Ciężkie jest życie nastolatki. Pełno zmian w życiu, wszystko dookoła się zmienia, pojawiają się nowe obowiązki, przyzwyczajanie się do nowych skrzydeł zabiera sporo czasu, a do tego powrót starożytnej, złej ciotki z wygnania na Księżyc znacząco zmieniło dość spokojną do tej pory sytuację w zamku. Niełatwo być księżniczką Celestią, siedemnastą tego imienia!

Equestria jest bardzo szczęśliwą krainą, od wieków rządzoną przez dynastię potężnych, mądrych klaczy. Od początku jej istnienia każda kolejna władczyni przekazywała z matki na córkę Kamień Słońca - artefakt będący w stanie przeobrazić swojego właściciela w alicorna oraz dać mu kontrolę nad ciałami niebieskimi. Niestety, ostatnia władczyni okazała się niezwykle chorowita i umarła przedwcześnie, ustępując miejsca na tronie niezbyt przygotowanej do swojej roli córce… I to akurat w tym punkcie historii, w którym nad całą krainą gromadzą się czarne chmury. Tak oto młodziutka księżniczka Celestia musi sobie poradzić nie tylko z utrzymywaniem kontaktu ze swoją najlepszą przyjaciółką, Twilight, ale i z wybitnie jej nieprzychylną księżniczką Luną, dupkowatym bratem Bluebloodem, obowiązkami państwowymi  czy nauką w szkole - sporo tego, jak na jedną klacz.

Dzieło autora posługującego się pseudonimem brokenimage321 błyskawicznie przykuło moją uwagę. Dobrych opowiadań przedstawiających alternatywne wersje Equestrii nigdy dość, a pomysł przedstawienia Celestii nie jako mądrej, prastarej władczyni, a narwanej nastolatki, która woli jazz od kucia na pamięć historii swojej ojczyzny był niezwykle intrygujący. Jak autor sobie z tym poradził?

Wydarzenia w opowiadaniu są dość zbliżone do tych znanych nam z serialu. Różnica leży oczywiście przede wszystkim w odmiennej postawie księżniczki Celestii, która nie jest tutaj władczą postacią majaczącą gdzieś w tle i od czasu do czasu wysyłającą Twilight do załatwienia kolejnych porachunków dla Korony, ale aktywną uczestniczką niektórych z przygód. Do tego w kilku miejscach zaserwowano pewne rzeczy mające zwiększyć poziom realizmu przedstawionego świata, jak na przykład dokładniejsze rozpisanie losu Twilight w Ponyville - w przeciwieństwie do serialu nie siedzi sobie grzecznie w bibliotece (z której chyba ani razu nie skorzystała żadna osoba postronna), ale jest tam zaledwie pomocnicą oraz musi troszczyć się o takie rzeczy, jak chociażby dalsza edukacja. Zmiany sięgają tu całkiem głęboko - autor pokusił się o zaserwowanie czytelnikom alternatywnej wersji znajomości Twilight i Celestii, która w końcu byłaby za młoda na bycie jej pełnoprawną nauczycielką. Zamiast tego, nasza główna bohaterka poznaje swoją najlepszą przyjaciółkę, gdy jej matka, panująca księżniczka, szuka kogoś chętnego do udzielenia korepetycji następczyni tronu. Sporo z wydarzeń mających miejsce w przeszłości jest opisywanych w osobnych rozdziałach, dodających głębi przedstawionemu światu.

Przygody rodem z serialu stanowią jednak tylko część omawianego opowiadania, która przede wszystkim ma za zadanie opisać, jak księżniczce wyszło (albo raczej - jak nie wyszło) święto, w trakcie którego powróciła Nightmare Moon. Jednym z głównych elementów tworzących fabułę są wydarzenia już po jej pokonaniu oraz powrocie księżniczki Luny do Equestrii - oraz nieunikniony, bardzo radykalny konflikt pokoleniowy na najwyższych szczeblach państwowych. Oprócz tego, czytelnicy są raczeni opisami kilku sytuacji z przeszłości, mających przybliżyć życie Celestii w ostatnich latach choroby jej matki. Czytanie nieco utrudnia brak chronologicznego ułożenia rozdziałów - czasem trzeba się mocno skupić, by nie zgubić wątku. Całość wieńczy, podobnie jak pierwszy sezon serialu, Wielka Gala Grand Galopu i wydarzenia następujące zaraz po niej.

Skoro już wiemy, jakie przygody przeżywają postacie wrzucone w ten całkiem interesujący świat, pozostaje tylko zapytać, jak one same się prezentują. Na szczęście pod tym względem autor wyszedł bardzo dobrze - szczególnie do gustu przypadła mi główna bohaterka, która potrafi być bardzo autentyczną, czasami zabawną, czasami dość zołzowatą nastolatką, która jednak dalej przypomina znaną z serialu księżniczkę. Nie zostały przy tym jednak przekroczone granice, przy których czytelnik przestałby ją lubić - zadbano, by nawet jej najgorsze wybryki dało się zrozumieć. W końcu mamy tu do czynienia z przedwcześnie osieroconą nastolatką, którą nagle wciśnięto w rolę, do której nie została przygotowana, w której tli się (lub wręcz płonie) chęć buntu przeciwko światu. Jest to mieszanka wybuchowa - a księżniczka Luna, starożytna władczyni, która przesiedziała ostatni tysiąc lat na Księżycu unikając w ten sposób śmierci, robi wszystko, by jeszcze ją podlać benzyną i radośnie podpalić. Władczyni nocy prezentuje się równie dobrze i zrozumiale jak Celestia - ot, autorytatywna postać, która bardzo przejmuje się zadaniami, jakie stoją przed księżniczkami i chce, by jej (pra, pra, pra)siostrzenica się dobrze spisywała w tej roli. Jest mądra, doświadczona, wyniosła i niezbyt wyrozumiała - przez co stanowi idealnego “antagonistę” dla bohaterki takiej jak Celestia XVII.

Reszta postaci spisuje się równie dobrze, choć nie są tak często pokazywane czytelnikom jak dwie księżniczki. Oczywiście sporą rolę gra Twilight, która niezbyt odbiega jednak od tej z serialu - nawet podmiana ukochanej nauczycielki na najlepszą przyjaciółkę nie zmieniła jej za bardzo. Sporo uwagi dostał książę Blueblood, któremu przypadła rola brata naszej głównej bohaterki. Jest on równie wredny jak w serialu, choć doświadczamy  tego przy jego interakcjach z siostrą, a nie przy Gali Grand Galopu.

Wszystkie te elementy, spięte razem, dały w sumie bardzo porządne, pięknie napisane opowiadanie o alternatywnej Equestrii. Co najlepsze, dało początek niewielkiemu (przynajmniej na razie) uniwersum, autor bowiem napisał już dwa kolejne opowiadania kontynuujące wątki z “Celestii XVII”, a w planach ma już kolejne. Szczególnie nie mogę się doczekać jego rozwiązania kwestii księżniczki miłości i tego, jak wplecie ją do tego fascynującego świata. Liczę, że zdoła utrzymać dotychczasową jakość, bo jak na razie całość prezentuje się naprawdę dobrze. Polecam serdecznie.

<https://www.fimfiction.net/story/397803/celestia-xvii>

[https://derpibooru.org/images/2161185?q=teen%2C+celestia](https://derpibooru.org/images/2161185?q=teen,+celestia) - nadałoby się na  górę?

<https://derpibooru.org/images/1788250?q=filly+celestia>

[https://derpibooru.org/images/101217?q=old%2C+luna](https://derpibooru.org/images/101217?q=old,+luna)